KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Lipca. — Rok 1851. Niedziela. № 181. Jutro, Śgo Bonawentury B.

Do liczby 10ciu istniejących już dawniej Kościołów, Klasztorów i Kaplic w *Warszawie*, przybyło za panowania *Zygmunta IIIgo*, jeszcze innych ośm, a między niemi i Kościół z Klasztorem XX. *Reformatów*, wzniesiony na gruntach, które nazywały się *piaskami*, i dla tego jeszcze w końcu XVIIgo stulecia, Kościół XX. *Reformatów Warszawskich*, nazywany był Kościołem na *piaskach*. Tu bowiem, gdzie istnieje dziś mur od ogrodu zabudowań Resursy Kupieckiej, (czyli dawniej pałacu *Mniszchów*), ciągnął się wał odgraniczający własności starego miasta *Warszawy*, od pól i wsi okolicznych. Na początku XVIII wieku, część ta miasta uległa zupełnej przemianie, a resztki wałów, dopiero w naszych czasach zniknęły. Kościół ten powstał skutkiem uczynionego przez Króla *Zygmunta IIIgo* ślubu, jaki zwykle pobożni Monarchowie czynili. Myśl tę pochwycił jeden z ówczesnych, a jak widać z wykonanego dzieła, i znakomitszych malarzy, a przelawszy na płótno, przekazał potomności chwilę, w której Król mając przy boku swoim małżonkę, i otoczony będąc Panami, wręcza pierwszemu Gwardjanowi *Reformatów*, Xdzu *Bułakowskiemu* z *Krakowa*, przywilej, na założenie ku chwale PANA tego Przybytku Świętego. Obraz ten jest znacznych rozmiarów; wszystkie przedstawione na nim osoby, wyobrażone są w naturalnej wielkości, a na czele Dygnitarzy, stoi *Zamoyski*. Wszystko to oddane z nadzwyczajną prawdą i dokładnością, a wyraz twarzy Gwardjana, odbierającego na klęczkach przywilej, godzien jest pędzla najzawołańszego w tym rodzaju mistrza. Dotąd jeszcze nie wiemy imienia autora jego, ale nie zaniedbamy zająć się odkryciem. Obraz ten umieszczony był poprzednio na ścianie po-za amboną. Odnawiany za panowania *Stanisława Augusta*, znowu uległ zniszczeniu, jakie na nim ręka czasu wywarła. Dziś zaś staraniem niezmordowanego artysty naszego P. *Hadziewicza*, którego imie słusznie już w kronikę Kościoła XX. *Reformatów* wniesione zostało, nowem życiem zajaśniał. Pan *Hadziewicz*, nie małe położył w tym względzie zasługi. Oprócz bowiem powyrywanych zapomnieniu dzieł wielu, które wnętrze tej Świątyni zdobią, dodał jeszcze oryginalną swą pracę w chórze tegoż Kościoła, przedstawiającą Króla *Dawida*, w chwili natchnienia jego, i nadto, zamierzył kilkoma jeszcze utworami swemi, przyłożyć się do przyozdobienia niektórych Ołtarzy. W tych dniach nastąpi zawieszenie na pierwotnem miejscu obrazu, o którem mowa, tak ważnego nie tylko pod względem pamiątki, ale zarazem i historji Kościoła.

Z powodu nadanego teraz przez Papieża Pjusa IX, orderu Ś. Remigjusza, i kapy fioletowej, Członkom Kapituły Metropolitalnej w *Reims* we *Francji*, nieodrzeczy będzie przytoczyć, że podobnych oznak zaszczytnych używa od dawna Prześwietna Kapituła Metropolitalna *Warszawska*, i właśnie rok bież: *1851szy*, jest *setnym rokiem jubileuszowym*, nadania *distinctorium* tejże Kapitule za rządów Kościołem Śtym, Papieża Benedykta XIVgo (Lambruschini). *Distinctorium* to, składa się z gwiazdy ośmiokątnej z emalji błękitnej, pomiędzy promieniami złotemi, ozdobionej wizerunkiem na białem polu, kolorowego wyobrażenia Ś. Jana *Chrzciciela*, Patrona Kościoła Metropolitalnego *Warszawskiego*, i noszone jest na piersiach na wstędze karmazynowej. Dwadzieścia jeden lat wprzódy, to jest w roku 1730, Ojciec Śty Klemens XII (Corsini), dał pozwolenie używania wielkiej kapy tak Prałatom jak Kanonikom *Warszawskim*, o co do poprzednika jego Benedykta XIII (Orsini), uczynione było przedstawienie.

(Art: nad: w imieniu Parafjan z *Jakubowa*). Pamięć i szacunek, na jaki sobie zasłużył w czasie pobytu swego w *Jakubowie*, JX. Witalis *Orłowski*, b. Lektor Filozofji, nateraz Koznodzieja pobożnego Zgromadzenia XX. *Reformatów* w *Siennicy*, długo w sercach wiernego ludu Parafji *Jakubowskiej*, pozostanie. Z jego bowiem kazań gorliwych, nauk zrozumiałych, przystępnych i trafnych do przekonania wszelkiego stanu osób, każdy powracał z Świątyni PAŃSKIEJ przejęty niebiańskiemi uczuciami, i w głębokiem milczeniu rozważał pilnie, w najdobitniejszych kolorach przedstawioną zmienność doczesności, a życie teraźniejsze, jako plac wysługi zbliżający człowieka, do uroczystej chwili połączenia się z BOGIEM, STWÓRCĄ swoim. Jak niemniej w administrowaniu SAKRAMENTÓW Świętych, bez względu na czas i porę, okazywał gorliwość ku bliźnim swoim; przezco każdy pobożny Chrześcjanin tej parafji, słodko wspomina zacnego i pracowitego Kapłana Witalisa *Orłowskiego*. ***

Postanowieniem JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Reżyser Teatrów *Warszawskich*, Jan *Jasiński*, mianowany został p. o. Dyrektora Teatrów.

Przez Rozporządzenia Kom: Rz: i Władz oddzielnych, w Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowani: Właściciel dóbr Winc: *Bielski*, Opiekunem Prezydującym w Radzie Opiekuńczej Zakładów dobroczyn: Pow: Krasnostawskiego; Właściciel dóbr Winc: *Swieżawski*, Pomocnik Naczelnika Pow: Krasnostaws: Roman *Dziewicki*, i Rachmistrz tegoż Powiatu Kajetan *Kulagowski*, Członkami tejże Rady; Właściciel dóbr Sabin *Nowosielski*, i Podsędek Ok: Stopnickiego Eustachy *Czarnowski*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów dobroczynnych Pow: Stopnickiego; Właściciele dóbr: Brunon *Zbyszewski*, i Konst: *Łempicki*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów dobroczynnych Pow: Zamojskiego; Właściciel dóbr Marjan *Rutkowski*, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów dobroczynnych Pow: Lipows:; Lekarz wolno-praktykujący Stan: *Kontkiewicz*, Leka-

rzem Szpitala Wszystkich Świętych w Wieluniu; Patronowie przy Trybu: Cywil: Guber: Augustowskiej: Jan *Wietzki* i Edward *Awejda*, Kassjer Kassy ekonomicznej m. Suwałk Erazm *Szywicki*, Emeryt Tomasz *Ordyniec*, i Obywatel Bartłomiej *Kotowski*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów dobrocz: w Okręgu Dąbrowskim.

(Dalszy ciąg Urządzenia o Gildjach kupieckich). Art. 7. Kupcowi 2giej Gildji, służą prawa do handlu i przemysłu w artykule poprzednim wyrażone, z następującemi wszelako wyjątkami i ograniczeniami: 1. Że Kupiec Gildji 2giej nie może być bankierem. 2. Że nie może sprowadzać z zagranicy i deklarować na Komorach celnych więcej towarów na raz, czyli jednym transportem lądowym lub wodnym przybywających, jak na 15,000 rsr. wartości, a w ciągu roku więcej jak na 90,000 rsr. wartości. która będzie obliczaną przez Komory celne na zasadzie prejskuranta (cennika) Giełdy *Warszawskiej*. *Uwaga* 1. Nie liczy się do summy obrotowej Kupca Gildji 2giej, złoto i srebro w sztabach sprowadzane, moneta i wartość towarów na tranzyto przeznaczonych. *Uwaga* 2. Jeżeli dom handlowy składa się z kilku wspólników do Gildji 2giej zapisanych, na każdego z osobna można deklarować po Komorach za 15,000 rsr. towarów zagranicznych na raz, a za 90,000 rsr. w ciągu roku. Art. 8. Zabrania się Kupcom 1szej i 2giej Gildji pod karą w art. 79 oznaczoną, podawać deklaracje na Komorach celnych na towary zagraniczne, należące do handlujących, niemających prawa sprowadzać towarów zagranicznych i obowiązanych kupować takowe tylko od Kupców gildyjnych, tudzież na towary należące do osób niehandlujących, z wyjątkiem jedynie takich przedmiotów, które osoby niehandlujące na własną potrzebę sprowadzać będą. Art. 9. Mieszkańcy Królestwa zapisani do Gildji kupieckich, nie przestają podlegać zaciągowi wojskowemu, wedle praw ogólnie w Królestwie obowiązujących. Art. 10. Kupiec Gildji 1szej trudniący się handlem hurtowym wewnętrznym lub zagranicznym, albo zamianą towarów, dla odróżnienia, mianuje się Kupcem pryncypalnym lub Negocjantem. Kupiec Gildji 1szej zatrudniający się przekazem wypłat na rossyjskie, polskie i zagraniczne miasta, eskontowaniem wexli i w ogólności bankierskiemi czynnościami, może przybrać nazwę Bankiera. Art. 11. Dla przechowania pamięci znakomitych handlowych rodzin, zaprowadzona będzie szczególna axamitna xięga do zapisywania w niej samych tylko Kupców Gildji 1szej. Art. 12. Xięgę tę założy Kommissja R. S. W. i D., i otwarcie jej ogłosi. Od otwarcia xięgi, wpisy powtarzać się będą nie częściej jak co lat sześć. Xięga przechowywaną będzie w Kommissji R S. W. i D. (D. c. n.)

JW. JX. Józef-Joachim *Goldman*, Biskup Dyecezji *Sandomierskiej*, wyjechał do *Sandomierza*.

W obec licznie zebranej Rodziny obojga Państwa Młodych, wczoraj o godz: 10½ rano, w Kościele parafjalnym Śgo Krzyża, odbył się obrzęd zaślubin, W. Maxymiljana *Miedzielskiego*, Urzędnika Kommisji Rz: Spraw W. i D., z Panną Filipiną *Borakowską*, córką niegdy Kazimierza i Marjanny z *Makarowiczów*.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywil: Gub: *Warszawskiej*, zawiadamia strony interesowane, iż Józef *Zakrzewski*, Komornik przy Trybunale tutejszym, decyzją Kommisji Rz: Sprawiedliwości, na karę zawieszenia w urzędzie przez miesiąc jeden skazany został. Czynności zatem do urzędu tego przywiązanych, od d. ¹/₁₃ b. m. włącznie, do tegoż dnia miesiąca Sierpnia t. r. włącznie, wykonywać nie jest władnym.

Trybunał Handlowy w *Warszawie*, ogłosił upadłość Mikołaja i Marjanny małżonków *Serebrników*, handel pod Nr 167 prowadzących.

Stanisław *Sobiechowski*, Kancelista Kom: Rz: Sprawiedliwości, przeżywszy lat 33, onegdaj zszedł z tego świata. Pozostała w nieutulonym żalu Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację ciała z Kaplicy Kościoła XX. *Dominikanów*, dziś o godz: 7ej po południu, na smętarz Powązkowski.

Ś. p. Marjanna z Ratajskich *Jakowicka*, Wdowa po Obywatelu tutejszym, po ciężkiej chorobie, wczoraj przeniosła się do wieczności, w wieku lat 57. W żalu pogrążone Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro o godz: 6tej po południu, z domu N° 720 przy ulicy Leszno, na smętarz Powązkowski.

Ś. p. Augustyna z Michałowskich *Dąbrowska*, b. Uczennica Instytutu *Alexandryńskiego* wychowania Panien, ozdobiona Cyfrą złotą Najjaśniejszej PANI, Żona Urzędnika K. R. S. W. i D., onegdaj przeniosła się do wieczności w 27 roku życia swego. Pozostały Mąż wraz z trojgiem osierociałych dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na jej pogrzeb, jutro o godz: 4ej po południu, z domu Nr 726 przy rogu ulicy Leszna i Orlej położonego, na smętarz Powązkowski, odbyć się mający.

Stanisław *Staniszewski*, syn zmarłego przed sześcioma miesiącami Seweryna *Staniszewskiego*, właściciela dóbr *Tarnowo*, i Marji z Baczyńskich, pomimo silnego ratunku i najtroskliwszych starań Matki, zgasł w 8mej wiośnie życia. Zwłoki tego anioła, pełnego najpiękniejszych przymiotów i nadziei, przeprowadzone będą tymczasowie, w dniu dzisiejszym o godz: 6tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski.

(A. n.) W dniu 4 b. m. w dobrach *Stulno* Gub: Lubelskiej, zmarła w 14tym roku życia, Anna *Kunicka*, córka jedyna Marka i Wiktorji *Kunickich*, dóbr tych posiadaczy. Zgasłeś miły i wdzięczny kwiecie! jedyna osłodo Rodzicielskich cierpień, uszłaś w krainy PRZEDWIECZNEGO, który chcąc mieć Ciebie jednym Aniołem więcej, Sam tylko opłakującym zgon Twój, promień pociechy użyczyć może!! — *S.....*

Nie jeden może posiadając pod ręką Kalendarz na r. b. Stanisława *Janickiego*, nie zwrócił uwagi na znajdujący się tam szczegółowy opis wielkiego *zaćmienia Słońca* w d. 28 b. m., i dla tego jeszcze niektórzy dziwne wpływy tego zaćmienia, to na urodzaje, to na ciągłe niepogody przypisują. Tym czasem niech tylko raczą pojąć, że zamykając często okiennice przed słońcem, robią sami jego zaćmienie, i że to zaćmienie, któ-

rego spodziewamy się 28 Lipca, w tem jedynie będzie różne, że zamiast okiennicy, Xiężycowi ani na włos niezbaczającemu z drogi zwykłej jaką około ziemi obiega, wtenczas właśnie wśród dnia, wypadnie przejść przed nami, i na kilka chwil, całkowicie Słońce nam zasłonić, potem zaś bez przestanku nawet powinność swą jak dotąd pełnić; a w tedy uwierzą w rzeczywistość słów naszych; bo czyliż podobna, ażeby takie zjawisko dopiero spodziewane, a nawet tak krótko trwałe, mogło wpłynąć na ziemię i stać się przyczyną jakiejkolwiek zmiany, a co więcej trwogi?

P. *Schramke*, zajął się już wykonaniem poruczonych mu prac hydraulicznych w *Willanowie*. Donieśliśmy że zaczęto kopać fundamenta, pod budowę, mieścić mającą machinę parową o sile dwunastu koni, przeznaczoną do zasilania kilku wodotrysków w *Willanowie* i zalewania w potrzebie (dla irrygacji), całego ogrodu. Z tych wodotrysków, jeden umieszczony będzie na trawniku w dziedzińcu przedpałacowym, a trzy na tarasie od strony ogrodu; z nich środkowy odpowiadać ma wodotryskowi przedpałacowemu, tak że za otwarciem drzwi pałacowych na przestrzał, oba wodotryski widzialne będą na jednej linji. Woda w nich wszystkich ma wznosić się na 30 do 35 stóp w górę. Nadto, woda wytryskać będzie przez paszczę dwóch lwów z marmuru *kararyjskiego*, umieszczonych przy wejściu do *verendy*, dotykającej skrzydła południowego pałacu. Machina parowa o której mowa, sprowadzoną została z *Berlina*, i już od niejakiego czasu znajduje się w *Willanowie*.

Nie często moda jest opiekunką zdrowia, i owszem nie raz, jak w przyciasnych sznurówkach, w zbyt wygorsowanych stanikach, krótkich rękawach, szkodliwe na zdrowie płci pięknej, wywiera skutki. Ale dziś doniesiem o modzie która zwłaszcza dla osób mających drażliwe piersi, znajdzie zapewne aprobatę naszych lekarzy, tak jak ją znalazła u *angielskich*. W *Londynie* robią dla mężczyzn i dam *chusteczki na szyję* bardzo eleganckie, i zaopatrzone tak zwanym *oddychaczem* (respirator). Jest to cienka giętka siatka druciana, zwykle za chustką leżąca, którą w czasie złej pogody, lub na zimnem powietrzu, można założyć na usta i nos. Drut się prędko ogrzewa wydychanem powietrzem, i następnie powietrze wdychane, przechodzące przez ciepłą siatkę, także się ogrzewa i nie robi takiego wrażenia na płuca. Chustki te wyrabiane są w *Londynie* przez PP. *Coock et Wiliams*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od J. K. kop. sr. 50, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakows:-Przedmieściu; i kop. sr. 50, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*.

Już kilkakrotnie wspomnieliśmy o zaraźliwości choroby zwanej *nosacizną*, która nawet udziela się i ludziom. Teraz świeży tego przykład znajdujemy w dziennikach *francuzkich*. Jeden bowiem z weterynarzy tamecznych, mianowicie Pan *Condamy*, robiąc doświadczenia, wszczepił sobie odpływ nosacizny w prawe oko. Tymczasem doświadczenie to smutne za sobą pociągnęło skutki, P. *Condamy* zachorował, a pomimo najdzielniejszych środków, padł ofiarą nosacizny. Jest to nader ważna, jakkolwiek drogo okupiona nauka dla wszystkich, mających do czynienia z dotkniętemi tą chorobą zwierzętami.

Niedawno wspomnieliśmy o urządzeniu na kształt naszych wystaw, takiejże wystawy wszelkich wyrobów krajowych we *Lwowie*. Dzienniki udzielając szczegółowe opisanie o niej, z zadowoleniem odzywają się o przedstawionych przedmiotach. Dla uświetnienia jej pod każdym względem pospieszyli przyjąć udział wszyscy prawie PP. fabrykanci krajowi, i tak: P. Fryderyk *Wolf* i spółka w *Glińsku*, przedstawił wyroby kamionkowe; plecione nadesłane zostały z *Przemyśla* i *Jaworowa*, oraz przez Piotra *Skwarek*, który w r. 1839 otrzymał na wystawie *Wiedeńskiej* medal; z robotami bednarskiemi wystąpił P. *Sikorski*. Model kawiarni na *piaskowej górze* w r. 1845 wybudowanej, wyrobiony został z cukru *dragantowego* przez P. Zyg: *Żółkiewskiego*. Rum *Jamaica* i likier *anisette de Bordeaux*, nadesłano z fabryki P. F. i M. *Dubs*; terpetynę z fabryki Xcia Leona *Sapiehy* w *Cewkowie*; olej rzepakowy tak czysty jak oliwa, z fabryki P. Jana *Klein*. Z drukarni P. Piotra *Pillera* i *Albrichta* nadesłano różne przyrządy drukarskie. Podobneż przedmioty przedstawiono z drukarni Zakładu *Ossolińskich*. P. Hieronim *Jabłoński* jako wzór celującej roboty introligatorskiej, złożył dzieła Ignacego *Krasickiego* w jednym tomie oprawne. Dalej idą roboty grzebieniarskie P. *Müllera*; jubilerskie P. Leszka *Bertolino*; mosiężnicze P. *Zeukera*; świece stearynowe P. *Böhm*; szory i rynsztunek węgierski P. Jerzego *Porth*; siodła P. Karola *Schneidera*; wyroby szewckie PP. Woj: *Dudzińskiego* i Fran: *Południewskiego*; w sprawozdaniu o tych ostatnich wyrobach dodano, iż tak są doskonale wykończone, że nie tylko *Wiedeńskim*, ale nawet *Warszawskim* w niczem nieustępują. Jest to prawdziwie zasłużona pochwała, jaką przez to wyrażenie oddano tutejszym fabrykantom obówia, których roboty i po za krajem słyną ze swej dobroci. Roboty żelazne pochodzą z kuźni P. Jana *Schmiedt*; kotlarskie z fabryki P. Karola *Pietzsch*; podkowy, P. *Geistlenera*; bukiet róż na blasze miedzianej wypukło kowany, P. Adolfa *Folmer*; wyroby ślusarskie P. Henr: *Arend*, który w liczbie innych a wysełanych przez Rząd osób, udaje się na wystawę *Londyńską*. Oprócz wymienionych przedmiotów, spodziewają się przybycia wielu jeszcze innych równie wykończeniem jak dokładnością odznaczających się.

Pan J. *Pik* Optyk m. *Warszawy*, z powołania swego starając się o wszelkie środki zabezpieczenia wzroku ludzkiego od zepsucia lub pogorszenia, nie może pominąć zwrócenia uwagi powszechnej na potrzebę zaochronienia go więcej aniżeli kiedy, w obecnej porze i następnych, od wpływów szkodliwych, jakie za mroźne wyziewy ziemi i wody, tudzież wilgoć rosy, mgły i samo nawet powietrze atmosferyczne, raz podwyższonej, drugi raz zniżonej temperatury, to znów pył i kurz części wapiennych, ciągle nań wywierają. Dla zapobieżenia tedy zaognieniu oczu, a ztąd osłabieniu wzroku, Instytut Optyczny urządza na ten cel nowym sposobem podług *Pa-*

ryzkiego Optyka *Fournier*, okulary ochronne lekkie i ozdobne, siatką metaliczną gazową opatrzone do użytku w podróżach i po mieście. Że zaś rażące promienie słońca lub przejście nagłe z światła w ciemność, lub z ciemności na światło przy zmianie szczególnie ciasnych ulic, działają również na wzrok szkodliwie, Instytut Optyczny przeto radzi używanie w takich okularach szkieł kolorowych płasko-szlifowanych na oczy zdrowe, a wypukłych lub wklęsłych na oczy osłabione w miarę stopnia ich mocy. Kto więc dla własnego dobra widzi wymagalną potrzebę, przenieść teraz chwilowe noszenie okularów *ochronnych* tego rodzaju, nad przyszłe dotkliwsze cierpienia, ten też wznieść się potrafi nad przesądy, żenowanie i wstyd niewłaściwy.

Strony interesowane mam zaszczyt zawiadomić, iż *tymczasowo i do pewnego czasu*, kancelarję i mieszkanie moje przeniosłem z domu P. *Kielca* N° 1064, do domu P. *Epsteina* N° 1083, obecnie *Hotel Kielecki* zwanego. — Jakób *Wołowski*, Magister Obojga Praw, Adwokat przy Sądzie Apel: Króle: Pol:.

Magazyn mód Pani Marji *Jekiel*, dawniej *Kamińskiej*, przeniesiony został do domu przy rogu ulic *Trębackiej* i *Krakowskie-Przedmieście* Nr 420, obok Poczty.

P. Zygmunt *Krysiński*, Adwokat, mieszka obecnie pod Nr 1774 przy ulicy *Sto-Jerskiej*, w *Warszawie*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 2 k. 95½, *pszenicy* rs. 5 kop. 21, *jęczmienia* rs. 2 k. 79, *owsa* rs. 2 kop. 66, *siana* furę jednokonną od rs. 2 k. 40 do rs. 4 k. 60, *siana* furę parokonną od rs. 4 kop. 5 do rs. 7, *słomy* furę zwyczajną od rs. 3 kop. 30 do rs. 4 kop. 50, *kartofli* korzec rs. 1 kop. 15½, *okowity* garniec kop. 81, *szumówki* garniec kop. 48.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Dramacie *Adrjanna Lecouvreur*, Pani *Komorowska*, Panna *Moroz* i Pan *Komorowski* po 5-kroć, oraz Pan *Rychter*.

Taka burza i wicher jaka pojawiła się u nas onegdaj wieczorem, przeszła także i przez inne okolice Królestwa. Poprzednio nawet jak nam donoszą, jeszcze większa, bo z piorunami i deszczem nawiedziła d. 3 b. m. wieś *Mysłowo* w Gub: Lubelskiej, gdzie od uderzenia piorunu, zabitą została, zaskoczona przez tę burzę w drodze, wiejska kobieta, i jeden wół wśród pola.

Anglja.— Smutny stan ludności w *Irlandji* i zmniejszenie tejże wykazane ostatnim spisem, przykre wrażenie wywołało; głównie katolicka część ludności jako uboższa, klęskami temi dotkniętą została.— Ostatnie sprawozdanie urzędu handlowego wskazuje nader korzystny stan wywozowego handlu w *Anglji*.— Otrzymane listy z *Kuby* donoszą, że tam mniej obawiają się najścia awanturników *amerykańskich*, i że nowy Jenerał-Kapitan potrafił sobie zjednać sympatje ludności.— Mianowani przez Papieża nowi Biskupi w *Anglji*, a mianowicie: *Grant*, *Errington*, *Furner*, *Browne* i *Burgess*, zostali Biskupami Dyecezji: *Southwark*, *Plymouth*, *Salford*, *Sedgewith* i *Clifton*.

Austrja. *Wiedeń 7go Lipca*. — Traktat handlowy pomiędzy *Turcją* i *Austrją*, bliskim jest zawarcia. — Z *Galicji* donoszą o przygotowaniach na przyjęcie Cesarza, i o budowie telegrafów elektrycznych; mieszkańcy *galicyjscy* z uradowaniem patrzą na te druty, któremi wyrazy przechodzić mają.— Król *Saski* jutro *Wiedeń* opuszcza, i udaje się do *Styrji*. — W *Peszcie* w dniu 3 b. m. 400 robotnic z tameczuej fabryki cygar, z powodu zniżenia płacy dziennej, porzuciło robotę, ruszyło do innej fabryki, by męzkich robotników do podobnegoż kroku nakłonić, co stało się powodem nie małego rozruchu, który policja przy pomocy wojska uspokoiła.— Według urzędowych wiadomości z *Krakowa*, Cesarza spodziewają się tam w d. 16; zabawi dni dwa, poczem do *Wiednia* wróci. — Szkody ostatniem trzęsieniem ziemi w *Węgrzech* zrządzone, są dość znaczne.— Rada miejska *Wiednia* zajmuje się uorganizowaniem wsparć, ubogim udzielanych. — Budują telegraf elektryczny z *Pesztu* do *Hermanstadt* w *Siedmiogrodzie*. — Rząd *austrjacki* obejmuje na siebie od d. 1 Stycznia 1852 r. kolej żelazną *Krakowską*, dotąd w dzierżawie dyrekcji kolei *Górno-Szląskiej* zostającą.

Danja. — Gabinet jeszcze nie został mianowany; Dr *Schecle* nie przyjął ofiarowanego mu ministerjum.

Francja. *Paryż 7 Lipca*. — Prezydent dobrze przyjętym był w *Beauvais* i po drodze; zwracano szczególniej uwagę na batalion gwardji narodo: z wieśniaków, w bluzach i szlafmycach, który za całe uzbrojenie miał 3 karabiny i 4 pałasze, prowadzony przez b. żołnierza *Napoleońskiego* konno, w mundurze z 1811 r.; batalion ten wrzeszczał zajadle »Niech żyje Cesarz." Mowa Prezydenta przy bankiecie zrobiła dobre wrażenie. — Odczytane dziś w kommisji sprawozdanie P. *Tocqueville* o przejrzeniu ustawy, uważają za bardzo zręczne. — P. *Abatucci* jeden z najżarliwszych przyjaciół *Elisée*, przedstawił izbie petycję żądającą zniesienia prawa z 31 Maja; zwróciło to uwagę.— Naczelnicy *lewej* naradzali się, jak wystąpić w rozprawach nad ustawą. — Arcy-Biskup *Paryża* umieścił Pannę *Laloue*, poleconą mu przez deputację autorów dramatycznych, na jednej z najznakomitszych pensji klasztornych *Paryża*, jako stypendystkę.— P. *Poitevin*, któremu zeszłej niedzieli nie pozwolono się puszczać balonem z powozem i końmi, zabrał do łódki 4ch arabów, którzy z wielką odwagą tę podróż odbyli; 7miu ludzi w ten sposób razem z P. *Poitevin* puściło się. P. *Godard* innym balonem w godzinę potem puścił się w tym samym kierunku; obie podróże poszły jak najszczęśliwiej.— Pewien Mer około *Chalons*, otrzymał dymisję za to, że nie pozwolił na odbycie procesji BOŻEGO CIAŁA. — Powodem podróży Prezydenta Rzplitej, do *Beauvais*, było asystowanie uroczystości odsłonienia statuy Joanny *Hachette*. Ta bohaterka XV wieku, w czasie oblężenia miasta *Beauvais* przez *Karola Śmiałego* Xcia Burgundji (r. 1472), ocaliła miasto męztwem swojem; widząc bowiem że odwaga obrońców *Beauvais* słabnie, wybiegła na mury twierdzy, zerwała chorągiew w *Burgundzką* już na mur zatkniętą, a obudzając męztwo w oblężonych, odparła oblegających. W czasie tego oblężenia i w innych okolicznościach, cudowna także opieka objawiła się nad miastem, za przyczyną Śtej Angadremy, której Relikwje,

znajdują się w Kościele miejscowym. Te relikwje co rok noszone są w uroczystej procesji, a w czasie takowej, na pamiątkę męztwa niewiast z XV wieku, młode dziewice z *Beauvais* przykładają lont do pierwszej armaty, w chwili gdy salwy są strzelane.— Jutro (14 Lipca), wyprowadzoną będzie przed sąd kasacyjny *Belgicki*, sprawa Hr. *Bocarmé*, skazanego na śmierć, za otrucie swego szwagra.

Paryż 8 Lipca, (dep: tel:).— W Izbie P. *Tocqueville* odczytał swe sprawozdanie o przejrzeniu ustawy; żąda on całkowitego przejrzenia, ale też i poszanowania najgłębszego ustawy, jak tylko większość 3ch czwartych liczby głosujących się nie zbierze; to zrobiło silne wrażenie. W Poniedziałek rozpoczną się rozprawy nad projektem przejrzenia. *Mekin* sprawozdawca podkommisji przejrzenia zażąda, by usunięto wszystkie petycje, na których drogą niekonstytucyjną podpisy zebrano.— Na żądanie Ministra *Faucher*, odroczono rozprawy nad prawem gminowem do d. 21 b. m.

Hiszpanja. — W Kortezach ważne rozprawy nad projektem uregulowania długu krajowego; oppozycja silnie nastaje na gabinet, który dotąd jednak zdaje się pewnym zwycięztwa.

Niemcy. — Spodziewają się rychło jakich ważnych postanowień bundestagu, który dotąd w tajemnicy obraduje; głównie ma wystąpić przeciw prassie.

Prusy. — W *Berlinie* ma się odbyć kongres Dyrektorów policji rozmaitych państw *niemieckich*.— Cenzura teatralna ma zostać w *Prusiech* przywróconą. — Xiążę *Pruski* wyjechał nad *Ren*. — Następca Tronu W. Xięztwa *Wejmarskiego* i W. Xiężna *Wejmarska*, udają się przez *Stettin* do *Petersburga*. — Minister handlu wrócił z objazdu po kraju.— Z *Poznania* donoszą, że tegoroczna wystawa bydła, była bardzo ubogą.

Włochy. — Kardynał Wielki Wikarjusz doniósł, że w dniu 2 Lipca, jako w święto *Nawiedzenia* N. Panny, odbędzie się uroczysta processja z *Watykanu* do Kościoła Śgo Augustyna, gdzie Papież koroną złotą uwieńczy statuę marmurową N. Panny MARJI. Całe Duchowieństwo *Rzymu* udział mieć będzie w tej processji. Wiernym znaczne odpusty w tym dniu udzielonemi będą. Dzień 2gi Lipca jest także rocznicą wejścia *Francuzów* do *Rzymu*.— W *Turynie* o mało nieprzyszło do pojedynku między Dep: *Sineo* i Ministrem *Cavour*; rzecz jednak załatwiono.— Nowa pożyczka *Piemoncka* zaciągniętą została w *Londynie* po 85 za sto.— Król *Neapolu* postanowił, iż kara śmierci nie ma być odtąd wymierzaną za niektóre przestępstwa polityczne.

Rozmaitości.— W dniu 29ym z. m., obchodził w *Osnabruku* rocznicę 80-letnią urodzin, a 50tą swego małżeństwa, P. August *Pichler*, najstarszy z Dyrektorów Teatrów *Niemieckich*. W dniu tym, winszowały sędziwemu Solenizantowi, deputacje nadesłane z różnych Teatrów, a miasto *Pyrmont*, przesłało mu dyplom Obywatelstwa. — W *Paryżu*, umarła dozorczyni chorych, znana pod nazwą *Matki Gertrudy*. Czuwała ona nad łożem boleści wielu znakomitych lub głośnych swego czasu osób. Ona posługiwała mówcy *Mirabeau*, Xiędzu *Sieyes*, braciom *Lameth* i *Barnave*; przystawiała pijawki *Maratowi*, synapisma *Robespierrowi*, a nawet dozorowała Cesarza *Napoleona*, kiedy jeszcze jako Jenerał, chorował na febrę. Ona także zamknęła oczy naszemu *Szopenowi*.— W *Antrain*, we *Francji* w departamencie *Ie et Vilaine*, znalezioną została pewna ilość monety w sztukach złotych, pochodzących z XV i XVI stulecia, jako to: tak zwany złoty Królewski *Karola VIgo*, oraz talary z czasów *Karola VIIgo*, *Ludwika XIIgo*, *Karola IXgo*, *Franciszka Igo* i *Henryka IIIgo*. Cały ten skarb wydobyty został z dołu w polu otwartem. — Teatr przy bramie Śgo Marcina w *Paryżu*, został zamknięty. — Z *St Domingo*, *Grenady*, *Monserrat* i *Australji wschodniej*, nic nie przysłano na wystawę *Londyńską*. Z wyspy Śtej Heleny, która nic nie produkuje, oprócz liścia z po-nad grobu *Napoleona*, przysłano jednak extrakt alkaliczny, wydobyty z rośliny *salsola*. Z *Jamajki*, w miejsce araku, z którego słynie ta wyspa, przysłano bukiet sztucznych kwiatów. — Stary wyrobnik we *Francji*, August *Croyer*, otrzymał od jednego ze swoich znajomych, przy odjeździe tego ostatniego do *Ameryki południowej*, 10 lat temu, zlecenie odzyskania od pewnego dłużnika, 600 franków. Po wielu usiłowaniach, zdołał nakoniec odebrać tę summę, i złożył ją natychmiast w jednym z zakładów kredytowych, na imie tego, do którego summa należała. Obecnie, skołatany chorobami, a bardziej ubóstwem, *Croyer* prosił o umieszczenie go w szpitalu, lecz przedtem wezwał Notarjusza, i wręczył mu całkowitą tę summę z przyrosłemi procentami, w ogóle około 1000 fr:, opowiedziawszy mu przytem, jak wygląda właściciel tej summy, na przypadek gdyby kiedy sam przybył po nią. Pomimo swoje ubóstwo, *Croyer* ani razu nie ruszył pieniędzy swego znajomego. (I u nas zdarza się wiele przykładów podobnej poczciwości). — W *Londynie*, przedstawić miano w dniu 5tym z. m., nową operę *Florinda*, kompozycji znanego w *Warszawie* fortepjanisty *Thalberga*. — Prawda, jest z natury swojej gdyralską, bo zawsze jedno tylko może powtarzać. — Pewien zapytał jakiegoś uczonego, z jakiej przyczyny, na niejednego męża wołają, że jest *pantofel?* »Przyczyną tego jest tylko jedna litera", odrzekł, »bo rozbierzmy proszę ten wyraz *pan-to-fel*; w języku naszym *fel*, nic nie znaczy, z czego wypada, że pan, to *nic*; lecz gdybyśmy zamiast *fel* pisali *wel*, to wziąwszy tę ostatnią zgłoskę wstecznie, mielibyśmy *lew*, czyli, *pan, to lew*, a natenczas, ręczę ci, że inaczej byłoby w małżeństwach."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogusz Jan Oby: z Niwek nr 556; Cielecki Felix Oby: z Sojek nr 551; Czosnowski Tade: Oby: z Płocka nr 1820; Evans Alfred właści: fabr: z Londynu nr 1766; Kamiński Marcelli Oby: z Łomży nr 626; Kobierzycki Józ: Oby: z Żytnowa nr 584; Kinderbaum Wilh: Fabr: wyrobów jedwab: z Berlina nr 634; Murawski Fran: Oby: z Winnicy nr 2680; Podczaski Bron: Ob: z Klimczyc nr 601; Sichen Teod: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 414; Szulc Oskar Profesor z Płocka nr 556; Hr. Tyszkiewicz Żona Urzęd: z Drezna nr 466.

Wyjechali: Bogusz Euge: Oby: do Radkowa; Chróścicki Józef Adwokat do Landek; Dobrycz Teod: Nadzorca Szkoły do Karlsbad; Hilferding Miko: Adjut: JO. Xcia Gub: Wojennego do Moskwy.

DONIESIENIA.

(Art: n.)— Wyczytawszy w Kurjerze Warszawskim, podziękowanie dla W. Marji *Parys*, za skuteczność doznaną z jej plastru, mam sobie za obowiązek podać i moje doświadczenia nie w sposób podziękowania, ani oświadczenia wdzięczności, gdyż na to godnie zdobyć się nie potrafię i znam że twoja pani szlachetna dusza tego nie potrzebuje, jedynie tylko przez miłość bliźniego i jako przyjaciołka ludzkości, donoszę parę z mnóstwa wydarzeń, jak wzmiankowany plaster był w domu moim pomocny. — Widziałam u parobka z mojej włości wypadek uporczywego wrzodu, który w parę tygodni zupełnie się zagoił tak, iż parobek mógł powrócić do swoich zwyczajnych zatrudnień.— Służąca Zofja *Skrońska*, była prawdziwą kaleką przez odzięblenie nóg obu, co rok po kilka miesięcy chodzić nie mogła; tym plastrem ją wygoiłam, poszła za mąż, mieszka w Warszawie, a trudniąc się handlem straganowym, jest wystawioną na rozmaite zmiany powietrza, i już od lat kilku niedoznaje żadnego odnowienia. Tegoż plastru używałam dla kilku osób na podobne cierpienia, i wszyscy równie szczęśliwego skutku doznali.— Panna Teofila *Sułkowska*, bawiąca się w domu moich znajomych, przypadkiem oparzyła sobie rękę po łokieć, po najdotkliwszych boleściach zagrażających smutnemi następstwami, używając wiele środków zaradczych, z których żaden nie tylko pomocy ale ulgi nie przyniósł, plaster wyżej wspomniony uśmierzył cierpienia i wkrótce zupełnie wygoił. Miałam także doświadczenia na wielu świeżo okaleczonych, gdzie plaster ten z bardzo szczęśliwym skutkiem był użyty, a mianowicie Marja *Gobdelas*, guwernantka została pokąsaną w twarz od psa, a najbardziej nos był uszkodzony; znając ten plaster, że niedopuszcza ani puchlizny, ani zaognienia, udała się do niego bez żadnej innej pomocy, wygoiła się wkrótce i tak skutecznie, że nawet znaki bardzo maleńkie pozostały.— Te osoby żyją i w każdej chwili są gotowe stwierdzić moje podania. Dla wiadomości osób interesowanych nadmieniam, że tego plastru jedynie tylko nabyć można w kantorze hotelu Lipskiego przy ulicy Bielańskiej, w domu W. Wojdego przy placu Muranów, u samej pani *Parys*, i w Krakowie u WW. *Małachowskich* przy ulicy Szewckiej w ich własnym domu — Cecylja *Wysiekierska*, wdowa po Członku Senatu.


Rrs. 15 nagrody, kto wyśledzi parę KLACZY, skradzionych ze stajni w Folwarku Stanisławowiu, z dnia 24 na 25 z. m.; obie maści skaro-gniadej, jedna lat 9, nieco jaśniejsza; druga lat 4, ciemniejsza: i raczy zawiadomić na koszt ogłaszającego Wójta Gminy Ładzyń, przez Warszawę, Mińsk do Ładzynia.

☞ Są do sprzedania, za bardzo mierną cenę: PRASSY, FORMY, i inne narzędzia do robienia kwiatów sztucznych Bliższą wiadomość zasięgnąć można, u Właściciela domu, przy ulicy Xiążęcej pod Nr 1752.


W mieście Guber: Radomiu, jest do wydzierżawienia w każdym czasie, na rok jeden lub więcej, BROWAR do wszelkich Piw służący, przy ulicy Mlecznej pod Nr 226 położony, z wszelkiemi do takowego Browaru potrzebnemi rekwizytami. Wiadomość na miejscu u Właścicielki.


KOCZ z fordekiem i walizami 4ma, nowy, na stojących resorach; oraz Uprząż Krakowska, na 5 koni, są do sprzedania za cenę mierną, pod Nr 1565 c, przy ulicy Chmielnej. Wiadomość u Stróża.

Zgubiono na szosie pod Łowiczem, między Jonną a Domaniewicami, **WOREK** PODRÓŻNY zawierający: KRZYŻ drewniany w pudełku czarnem, z PANEM JEZUSEM z jednej a RELIKWIAMI z drugiej strony; Solniczkę srebrną z pokrywką na zawiasach; 45 rubli monetą, i różne drobnostki. Łaskawy Znalazca, zatrzymawszy pieniądze, niech raczy oddać resztę przedmiotów, pomiędzy któremi drogie znajdują się pamiątki, do Redakcji Kurjera w Warszawie, lub do X. Kanonika *Dzimińskiego* w Łowiczu.

KOMODA Wiedeńska, grająca różne tańce i opery, jest do sprzedania przy ulicy Leszno pod Nr 719, u Właściciela domu.

POKOST skoro-schnący, oraz **OLEJ** LNIANY czysty, od lat trzech wystały, jest do nabycia w Składzie Fabryki *Łtoszyńskiej*, przy nowym Zjeździe, wprost Zamku.


FORTEPJAN mahoniowy, w dobrym stanie, do sprzedania za mierną cenę, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1261, na 1m piętrze.— Tamże są WYŻEŁKI młode i stare, do nabycia.

Ktoby miał do zbycia **PÓŁ-KORCOWKĘ,** miary polskiej, roboty łubowej, zechce się zgłosić do Składu Mąki Wgo *Steinkeller* przy ulicy Trębackiej Nro 638.


Do sprzedania: FORTEPJAN mahoniowy, prawie nowy, o 7u oktawach, z 4ma sprejcami, sztabą, oraz całym blatem żelaznym kutym.— DOM murowany na Przedmieściu Wolskim, z 7u morgami gruntu, w obrębie przed Ohmem znajdującym się, bardzo dochodny, skoro kto sam administrować zamyśli;— tudzież ŻYRANDOL używany, brązowy, o 6 światłach. Wiadomość pod Nr 930 przy ulicy Chłodnej, nad Gwoździarzem, lecz tylko od godz: 1 do 3 z południa.

Przy ulicy Żelaznej i Nowolipie pod Nr 2449, jest od Ś. Michała do najęcia, w całości albo podzielony główny LOKAL w pałacyku, z ogrodem lub bez, z Stajnią i Wozownią; w oficynie 2 Pokoje z Kuchnią angielską, do których może być Stajnia i Wozownia, równie część ogrodu.

Są do sprzedania za bardzo mierną cenę **DZIEŁA** pierwszych Klassyków Francuzkich, już rzadko znajdujące się w handlach xięgarskich, na pięknym papierze, ładnym drukiem i z miedziorytami; Szanowni i łaskawi amatorowie, mogą ukompletować bibljotekę, i nabywając te Dzieła, podać pomocną rękę osobie będącej w bardzo krytycznem położeniu. Bóg im to stokrotnie nagrodzi. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 1565 lit: C. na dole w podwórzu na lewo, w sieni, gdzie dzwonek.


W najpiękniejszem ustroniu m. Piaseczna, przy szosie, od rogatek Mokotowskich wiorst 15, jest do sprzedania lub najęcia od Ś. Michała r. b., POSSESSJA dziedziczna, składająca się z Domu drewnianego o 4ch Izbach, w podwórzu studnia, i wszelkie zabudowania gospodarskie, oraz 2 małe Ogródki, a następnie wielki Ogród warzywny i owocowy, przeszło 200 sztuk drzewa mający. Wiadomość u Nauczyciela w Piasecznie, lub w Warszawie u Piotrowskiego Subjekta w Cukierni Bellego, na rogu ulicy Długiej i Miodowej.


Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania FORTEPJAN palisandrowy, o 7u oktawach, zupełnie prawie nowy;— także SZAL tyftykowy, biały, mało używany, przy ulicy Śto-Jerskiej w domu pod Nr 1777, na 2m piętrze, po lewej ręce.

WDOWA, posiadająca oprócz języka polskiego, dokładnie język niemiecki, pragnie dawać lekcje rysunków, tak ołówkiem i tuszem, jak sepją, akwarellą i farbami (lekcja po kop: 45 i po kop: 30). Podejmuje się także kopjowania minjatur i innych obrazów. Życzący sobie, zechcą się zgłosić do Emmy Kurowskiej, do domu P. Ostrzykowskiego, Nr 1019 ulica Grzybowska, w oficynie prawej, na 2m piętrze, z rana do godziny 10tej.

Podpisany, mam zaszczyt donieść JJWW. i WW. Panom, jako pełniąc obowiązki Zastępcy przez lat 6 w jednym z Warsztatów Krawieckich w Warszawie, teraz otworzyłem PRACOWNIĘ UBIORÓW Męzkich pod Nrem 480 przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej, gdzie Apteka W. *Sokołowskiego*. Przyjmować będę wszelkie obstalunki z moich materjałów, jakoteż i powierzoną mi robotę; a za akuratność pod względem umowy, i dogodność w dopasowaniu każdej sukni, zaręczam. B. *Oburski*.

MALIN, AGRESTU i PORZECZEK, dostać można w Ogrodzie przy ulicy Twardej Nr 1098, naprzeciw Budnika.

Przy ulicy Widok, obok Kolei żelaznej, Nro 1571, urządzony jest OGRÓD do SPACERU; gdzie dostać można **WIŚNI** i **CZEREŚNI** w najlepszych gatunkach, po cenie najumiarkowańszej. J. *Piotrowski.*

POKÓJ Kawalerski, na 2m piętrze, pod Nr 24, w domu Uruskiego na Sewerynowie, jest do wynajęcia w każdym czasie (Nr domu 1779). Wiadomość u Rządcy domu.



FORTEPJAN mahoniowy, w dobrym stanie, używany, jest do sprzedania w domu pod Nr 413 *a*, wchodząc do Ogrodu Saskiego, w lewym pawilonie. Wiadomość u Rządcy domu.

Spowodowany różnemi okolicznościami, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż sprzedaję **BUTELKI** wszelkiego rodzaju, utrzymując ciągle zapasy w Składzie moim przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 369, obok Dobroczynności, pod firmą moją, (z huty Wgo Fr: *Talma*). Przyjmuję także obstalunki w mniejszych i większych partjach, dostawiając je w gatunkach najlepszych, w czasie umówionym i po cenach najumiarkowańszych, wszystko z huty powyższej, mając to przekonanie, iż wyrobom jej, sprawiedliwe pierwszeństwo oddać należy.— Karol *Wiedmann.*

SKRZYPCE stare włoskie, prawdziwe Magini in Brescia, bardzo piękny exemplarz, ze Smyczkiem i Futerałem, są do sprzedania u Korrektora Instrumentów Henryka Rudert, ulica Długa pod Nr 545.

HOTEL i RESTAURACJA w budynku bazarowym w Poznaniu, mają być wydzierżawione: Hotel posiada 40 Pokoi, Salę wielką, Kuchnię, Kawiarnię, Pralnię, Spiżarnię, dwie Drwalki, 4ry Sklepy do wina i 3 Sklepy do piwa i warzywa, dwie Wozownie na 12 powozów, 3 Składy do obroków, i 10 Stajen na 52 koni. Osoby które tego przedsięwzięcia podjąćby się chciały, zechcą się zgłosić franko do Dyrekcji Bazaru, na ręce Pułkownika Biesiekierskiego, ulica Berlińska Nr 30, w Poznaniu.

Za pomierną cenę, są do sprzedania bardzo ładne **SZOPY**. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Osoba posiadająca pozwolenie od Władzy Szkolnej do utrzymywania Uczniów, mająca stosowny do tego Lokal i utrzymująca takowych już od lat 2ch, życzy przyjąć kilku za pomierną cenę, zapewniając stosowny dozór nad niemi i jak najlepszy stół. Wiadomość pod Nr 2849/50 przy rogu ulicy Tamka i Aleksandrja, na 2m piętrze.

Od Śgo Michała r. b. do najęcia przy ulicy Śto-Jerskiej, w domu gdzie krata żelazna pod Nr 1775, MIESZKANIE złożone z 8u Pokoi, Kuchni, Stajni, Wozowni, Spiżarni, Góry i Piwnicy, na 2m piętrze, za cenę roczną 480 rsr. Wiadomość u Właściciela.



DOM narożny dwu-piętrowy, z oficyną, podwórzem i Ogrodem, oraz do tegoż należący Dom murowany parterowy, z oddzielnem podwórzem, przy ulicy pryncypalnej położony, jest do sprzedania. Wiadomość w Cukierni dawniej Juvena, przy ul: Rymarskiej.

Do Krawca Baryckiego przy ulicy Długiej, w domu W. Jasińskiego pod Nr 551, w oficynie na 2m piętrze, potrzebne są PANNY, do szycia Krawieccczyzny.

Służąca odnosząc STANIK z popielatej materji, zgubiła takowy, idąc za Żelazną Bramę. Łaskawy Znalazca za odniesieniem go Drukarni Gazety Codziennej przy rogu ulicy Przechodniej i Ptasiej Nr 953, otrzyma zł. 2 nagrody.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania: KANAPA, 12 Krzeseł, mahoniowe, adamaszkiem pokryte; oraz Stół mahoniowy przed kanapę; Obrazy olejno-malowane, i Żyrandol brązowy. Wiadomość przy ulicy Trębackiej pod Nr 639, w oficynie na 1m piętrze, od godziny 3ej do 6ej po południu.

Potrzebny jest APPARTAMENT, przy jednej z ulic pryncypalnych, w pięknym położeniu, składający się z Pokoi od 15 do 18; Pokoje mogą być rozdzielone na 1m i 2m piętrze, do tego Stajnia na 10 koni, Wozownia i inne dogodności. Ktoby z Właścicieli domów w Warszawie takowy posiadał od Śgo Michała r. b., zechce donieść pod Nr 1772, do Tomickiego Obrońcy Sądowego.



KARETA podwójna, z wszelkiemi rekwizytami, mogąca się użyć do podróży i do miasta, jest do sprzedania w pałacu Namiestnikowskim, ulica Krak:-Przedm: Nr 387, za cenę rs. 100; oprócz tego, są do zbycia Sanie, Chomonta, i inne przedmioty Stajenne. Wiadomość u Szwajcara Chmielewskiego.

Przejeżdżającemu w zeszły Czwartek z Alei do Królikarni, wypadły z bryczki PAPIERY, jako to: Spis xiążek i w znacznej objętości zeszycie Artykuł o pisowni polskiej. Kto te Papiery odniesie do domu JW. Pusłowskiego w Aleach Nr 1724, otrzyma rubla sr: nagrody.

LICYTACJA.— W d. 5/17 Lipca r. b. od godziny 10 z rana, w domu Bersohna przy uli: Elektoralnej, na 2m piętrze, za ogródkiem, sprzedawane będą przez licytację: Meble, Kosztowności, Szale i Chustki tureckie, Bielizna i różne Sprzęty gospodarskie.— Tamże wiadomość o MIESZKANIU letnim, z Ogródkami kwiatowym i warzywnym.

Z powodu wyjazdu, są do wynajęcia 3 lub 4 POKOJE, z meblami, w bliskości wód mineralnych i ogrodu Krasińskich. Wiadomość w handlu Win przy uli: Śto-Jerskiej Nr 1774.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE** mahoniowe, nowe, pod Nr 790 przy ulicy Elektoralnej, naprzeciw Komory. Wiadomość u Stróża.

Potrzebna jest KOBIETA w średnim wieku do ZARZĄDU domu, o mil pięć od Warszawy, opatrzona w chlubne świadectwa, tak co do moralności, jako też znajomości gospodarstwa wiejskiego; lub też ktoby sobie życzył z Pań dla towarzystwa w temże miejscu przyjąć mieszkanie z przyzwoitem utrzymaniem, wynagradzając właścicielkę przyjaznem zajęciem się domowem. Wiadomość w Składzie Oleju Łotoszyńskiego przy rogu ulicy Krak:-Przedm: i Marjensztadt.

MŁODZIENIEC za kilka dni, a najdalej w dniu 8/20 b. m., wydalający się na Uniwersytet do Moskwy, życzy z kim zabrać się, lub też przyjąć kogo na wspólny koszt. W jednym lub drugim zdarzeniu, interesowani raczą pozostawić swój adres w Ratuszu, na ręce W. Koss, lub w Hotelu Saskim u Rządcy domu.



Jest do nabycia z wolnej ręki, **DOM** z pawilonem, Stajniami na koni 40, i Wozowniami, dwupiętrowy, masyw murowany, w Rynku pod Nr 5, w mieście Lublinie położony. W domu tym może być urządzony Zajazd i Restauracja. Wiadomość o warunkach sprzedaży domu tego, powziąść można w Warszawie, w Sklepie narożnym w domu pod Nr 2687 przy ulicy Bednarskiej, a w Lublinie u Właściciela wyż rzeczonego domu, tamże mieszkającego.



Z powodu znacznej ilości inwentarzy, we wsi Łęce, Pow: Łęczyckim, pod miastem Piątkiem, jest do sprzedania KRÓW dojnych żóławskich, poprawnych, rasy szwajcarskiej, nie starszych od lat 4 do 7, sztuk 10; tamże OWIEC macior sztuk 250, czystych merynosów, od lat 3 do 5, zdrowych i zdatnych do chowu. Chęć kupna mający, w każdym czasie, takowe zobaczyć może na miejscu.



Onegdaj na Moście, zabłąkał się WIEPRZ siwy, roczniak. Łaskawy Znalazca raczy go oddać pod Nr 1413 przy ulicy Zielnej, do Pani Fliger, za nagrodą.

Dnia 11 b. m. na szossie między Wierzbnem i Mokotowem, zgubioną została **LASKA** z trzciny, z gałką małą, czarną, a na niej w tarczy herbowej wrobiona z metalu litera gotycka **T.** Za oddanie Laski, do handlu W. Kremky, przy ulicy Wierzbowej, przyrzeka się nagrody Rsr. 3.



W domu Psarskiego przy ulicy Niecałej, 3 KLACZE, z wozem i zaprzęgiem, maści kasztanowatej, do sprzedania. Wiadomość w Stajni, w podwórzu na prawo, od frontu ulicy, lub u Stróża tego domu.

W domu pod Nrem 2376 lit: B, przy ulicy Nowolipki, wprost ulicy Przejazd i Pałacu Mostowskich, w miejscu bardzo ożywionem i handlowem, gdzie oddawna handel Win i Korzeni istnieje, jest do wynajęcia od Śgo Michała r. b. **LOKAL**, składający się z Sklepu, czterech Pokoi, Kuchni Angielskiej, 6ciu piwnic i drwalni. Lokal ten może być podzielony na dwie części, na wszelkie procedery zdatny. Wiadomość w powyższym domu, u Właściciela na pierwszem piętrze.

BILET Lombardowy, wydany za Nrem 3,209, zaginął. Uprasza się więc każdego, ktoby takowy znalazł, o oddanie go do Dyrekcji Lombardu w Magistracie tutejszym urzędującej, tem bardziej, że żadnej ztąd korzyści odnieść nie może, albowiem stosowne ostrzeżenie już nastąpiło.

SPECYFIKACJA Lombardowa, wydana za Nrem 14,255, należąca do biletu zastawu Nro 10,451, zaginęła. Uprasza się więc każdego, ktoby takową znalazł, o oddanie jej do Dyrekcji Lombardu w Magistracie tutejszym urzędującej, tem bardziej, ze żadnej ztąd korzyści odnieść nie może, albowiem stosowne ostrzeżenie już nastąpiło.



Dwie **KLACZE** gniade, rassowe, po lat 5 mające, ze Źrebiętami, są do sprzedania, w Hotelu Smoleńskim. Wiadomość bliższa u Szwajcara.

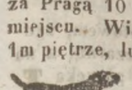
DOBRA UŁĘŻE GÓRNE, w Powiecie Łukowskim, nad rzeką Wieprzem, niedaleko miasta Baranowa położone, są z wolnej ręki do sprzedania. Majątek ten składający się z trzech folwarków, ma wysiewu w gospodarstwie trzy-polowem: żyta, korcy 228; pszenicy, korcy 40; stosunkowo jarzyny; propinację z pięciu karczem złożoną; dwa stawy rybne; sześć sadzawek p. brzegu rzeki, i jezioro nad Wieprzem; dwa młyny wodne; gospodarzy pańszczyznianych po 3 dni ciągłe i dwa piesze odrabiających, 43ch, i czynszowników 7miu; ogród spacerowy piękny, owocowy, przeszło 150 rubli sr. dochodu czyniący; dom mieszkalny murowany o piętrze. Pomiar gruntów w roku zeszłym uskuteczniony, wykazał rozległości tego majątku włók sto siedmnaście. Ktoby sobie życzył nabyć opisany majątek, bliższych objaśnień, jakotež i o warunkach sprzedaży, dowiedzieć się może na miejscu, lub też w Dobrach Wola Okrzycka, o dwie mile od opisanych Dóbr odległych, to jest w miejscu zamieszkania Właścicieli wspomnionych majątków.

SPECYFIKACJA Lombardowa, wydana za Nrem 13,667, należąca do biletu zastawu Nro 8,695, zaginęła. Uprasza się więc każdego, ktoby takową znalazł, o oddanie jej do Dyrekcji Lombardu w Magistracie tutejszym urzędującej, tem bardziej, że żadnej ztąd korzyści odnieść nie może; albowiem stosowne ostrzeżenie już nastąpiło.



Niedaleko miasta Pyzdr w W. X. Poznańskiem, sprzedane będą za pomierną cenę, 1050 sztuk OWIEC i 500 sztuk Jagniąt 3ch i 4ch-letnich, z owczarń saskich pochodzących, zdrowych i od wszelkich zarodów chorobliwych wolnych; wełna tychże Owiec, którą każdego czasu na miejscu obejrzeć można, sprzedawaną była po 93 talar: za centnar. Bliższy adres wskaże dom handlowy Franciszki Toeplitz Sukcess: przy ulicy Daniłowiczowskiej, lub też Kupiec Maryański w Pyzdrach.

KOLONJA składająca się z 5u morgów, Ogrodu z 218 drzew owocowych, i Dom z 7u Pokoi składający się, są do sprzedania za Pragą 10 werst w Małej Michałówce, w bardzo korzystnem miejscu. Wiadomość pod Nr 2679 przy ulicy Bednarskiej, na 1m piętrze, lub na miejscu. u P. Fiota.



Rubel sr: nagrody.— Dnia 31 Maja, zabłąkało się w Saskim Ogrodzie. SZCZENIE (Suczka) kudłate, koloru wiewiórki, i mające końce tylnych łapek białe. Szczenie to choć nie ładne, jest bardzo miłem osobie, która go od ślepego wychowała. Uprasza zatem powtórnie, Znalazcę, o zwrócenie go na róg ulicy Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej pod Nr 1375, na 1sze piętro od frontu, za powyższą nagrodą.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Ktoby z JWW. i WW. Obywateli Dóbr potrzebował jeszcze OFFICJALISTĘ mającego doświadczenie w Zarządzie Dobrami, a przytem znajomość praktyczną w gospodarstwie rolnem, przemysłu i rachunkowości ekonomicznej, umiejącego urządzić i zaprowadzić gospodarstwo płodozmienne stosownie do rodzaju ziemi, wskazać przemysły najzyskowniejsze, wykonać szybki sprzęt zboża z pól podług metody zagranicznej, namnożyć sztucznego nawozu i wydobyć przez usiłowanie z ziemi najobfitszego plonu za pomocą sztucznego ugnojenia, głębszej orki i dobrej uprawy roli, ułożyć podział prac rolniczych z oszczędnością Planem na cały rok, iżby prace pilniejsze i ważniejsze niedoznawały opóźnienia przez roboty mniej pilne; Plan taki zastosować do liczby miejscowej robocizny i łatwość wykonania wszelkich robót bez straty czasu i zmitrężenia, ażeby dochód czysty z Dóbr był o ile można największy, oszczędzając nakładów, a podnosząc urodzajność gruntów. W tym celu zwiedził w krajach niemieckich większe racjonalne i mniejsze wiejskie gospodarstwa, ażeby takowe wiadomości mógł do naszych gruntów i gospodarstw o ile się da naszą ludnością uczynić, zastosować. Obok tego wiadome mu są dostatecznie przepisy krajowe, Wójta gminy obowiązujące. Posiada język polski i niemiecki w obydwóch tych językach wyrazić się ustnie i na piśmie potrafi. Świadectwa jego kwalifikacji są chlubne i wiarogodne, iż na Administratora Dóbr, Rachmistrza i Wójta gminy posiada zdolność, gorliwość i moralne postępowanie, a nadewszystko wiernością zawsze odznaczał się. Wiadomość o nim, lub uwiadomienie listownie franco w Warszawie, ulica Zielona Nr 2081 w domu Lajbusia Jankół, do Klenarskiego.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK
przy ulicy Długiej w domu Zielińskiej pod Nr 552.

Są do umieszczenia Guwernantki Polki, Francuzki i Niemki, z muzyką i bez; Guwernerowie Francuzi, Polacy i Niemcy, z muzyką i bez; Bony Francuzki, Niemki i Polki; oraz Osoby płci obiej z różnemi talentami i naukami, życzą dawać lekcje na godziny; Osoba młoda, mogąca udzielać nauk i muzyki, życzy się umieścić w Warszawie za małe wynagrodzenie.— Marja z Tumanowiczów *Bijott*.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe ciepła 11.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 11.

TEATR WIELKI. Dziś, Widowisko bezpłatne. *Kasperek poprawiony. Dwa posągi.* Zakończy Kantata.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Niedorostek. Ojciec swojego syna.*— Jutro, *Mieszczanie i Kmiotki. Uściskajmy się.*

Nie ustając w chęci przysługiwania się Szanownym moim Gościom, mam honor zawiadomić, iż z dniem dzisiejszym, obok domu JW. Hr: Zamoyskiego, naprzeciw Kopernika, w znanej Cukierni *Klopferta*, na pierwszem piętrze, nad Zakładem Cukierniczym, urządzony został **BUFET**, w którym dostać będzie można, wszelkich rozmaitości, które są duszą różnych przyjemności. I tak, lokal ten łączyć będzie: Billardy najregularniejsze, dobór Potraw, wyszukane z dobroci Trunki, nieoszacowaną Kawę, przyjemną Herbatę, Ciasta różnorodne i Cukry, które chcąc opisać, trzeba użyć słów znanego Poety:

Apollo grał na Cytrze, miał z konfitur włosy,
Ceres zaś z czokolady, piastowała kłosy,
Neptun trójzębny, odzian w lodowate szaty,
Jowisz w zapale miota pioruny z cykaty,
Mars zaś różne przystawki, oczami pożera,
Bachus się wśród butelek *Gambryna* rozpiera,
Wenus z Eau de Pologne, ach! łyk niezrównany,
Gracje z butersznitami, *Kupido* maślany, etc. etc.

W bufecie tym istnieć będą różne Nowalje, Przekąski, Potrawy smacznie sporządzone, przy rychłej usłudze. Ktoby zaś zwątpił o tem, niech się osobiście przekona, że Zakład ten nie lubi się przechwalać, i trzyma się tego zdania: *Kupić, nie kupić, potargować wolno.*

Klopfert.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 1 (13) Lipca 1851 r. — Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.